

GRUDZIEŃ

S T O N C E

Wschód	Zachód
7-29	15-2
15-47	7-12
01 dnia	ubyło
7-56	8-50

7

ŚRODA

Dziś św. Ambrożego
Jutro Niep. Pocz. NMP.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Faust” w rewelacyjnej inscenizacji dyr. A. Dołżyckiego. Jutro „Harnasie” i „Verbum Nobile”.

TEATR NARODOWY: Dziś „Szałenstwo”.

TEATR NOWY: „Złoty deszcz”.

TEATR POLSKI: „Maskarada” i „Waskiewicz”.

TEATR MAŁY: „Rozwiedzmy się” w próbach „Temperamenty”.

TEATR LETNI: „W roli głównej Barbara Bos”.

TEATR KAMERALNY: „Rodzeństwo Thierry”.

ATENEUM: „Kupiec i Poeta”.

TEATR MAŁY: „Trahika Pani Generałowej” z Malicką.

TEATR 8.15: „Odrobina miłości”.

MALE QUI PRO QUO. „Wielka czwórka”.

STOLECZNY TEATR POWSZECHNY: We wtorek, dn. 6 bm. gra w sali szkolnej przy ul. Elbląskiej 51 „Głupiego Jakuba”, zaś przy ul. Białoleckiej „Sprawę Moniki”. Początek obu przedstawień o g. 19-cj.

TEATR „MALE QUI PRO QUO”

Teatr „Male Qui pro Quo” występuje dziś i codziennie z sensacyjną premierą rewii aktualnej p. t.

WIELKA CZWÓRKA

poruszającej szereg tematów politycznych i społecznych.



KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Złote kobietki”.

ITALIA: „8-ma żona Słobrodego”.

JURATA: „Huragan” i „Cygańskie dzieło”.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTY-NA: „Kosciuszko pod Racławicami”.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dziś Zachód” i „Nie oddam dziecka”.

KOMETA: „Przygody Robin Hooda” i rewia.

MARS: „Lu wolność” i „Pomyłki lokator”.

MIESKIE: „Pani Walenka”.

PRAGA: „Cygańskie dziewczę” i rewia.

PRASKIE OKO: „Ludzie Wisły”.

ROMA: „Lord Jeff”.

SOKOL: „Odrobina z miłością” i „Hunter Keaton”.

STUDIO: „Wędrowni Naród”.

Fabryka Frykolarzy
Jan Matuśkowski
102. Marjańska 154,
Olsztyn, Nowy Świat 40
Marjańska 56.

Straszny wypadek na wsi 6-letni chłopiec podpalaczem

WIELUN, 6. 12. We wsi Golce pow. wieluńskiego w zagrodzie Kurzacza zdarzył się straszny wypadek.

W mieszkaniu pozostał bez nadzoru 6-letni Antoni Kurzacz. W korycie zaś spał młodszy jego braciśzek liczący 3 miesiące. Małec z nudów zabawił się zapalnikami i zapalił słomę w slenniku na łóżku. Gdy dym wypełnił już mieszkanie i pożar rozszedł się, mały podpalacz wybiegł i wszczął alarm, na skutek czego pośpie-

ABC ZADAC

W klubach Ruchu
U sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży

Prof. Stanisław Wojciechowski

Kandydat N. K. R. w I okręgu

Zlikwidować nędzę robotniczą Zwiększyć polski stan posiadania

Jest bezspornym zagadnieniem, iż żywiołem, na który bezwzględnie w ciężkich chwilach Polska liczyć może, jest w państwie ludność polska. Polacy nawet skłóceni w ważnych chwilach dziejowych staną pod jednym sztandarem, niosąc Ojczyźnie daninę mienia, potu i krwi.

Należy tylko zastanowić się, jak podnieść środki, które ludność polska może postawić do dyspozycji Państwa? Wysiłki tutaj muszą pojsć w dwóch kierunkach: podniesienia środków materialnych ludności polskiej i podniesienia podstawy duchowej Narodu.

Rozpatrzmy je kolejno.

W pierwszym wypadku państwa zaborcze, chcąc zdławić Naród Polski, uczynić go niezdolnym do niepodległego bytu, prowadziły wysiłki w trzech kierunkach: osłabiając siły materialne Narodu przez popieranie w przemyśle i handlu żywiołu obcego, osłabiając i protegując mniejszości narodowe na ziemiach polskich i zmniejszając liczebność i siłę państwa przez emigrację.

WYSIŁKI ZABORCÓW NIESTE-
TY, NIE BYŁY BEZPŁODNE
W SKUTKACH

W niektórych działach przemysłu, mających pierwszorzędne znaczenie dla obrony państwa, procent kapitałów zagranicznych jest szczególnie wysoki. Np. w przemyśle obejmujących gaz, wodę, elektryczność 82,4; w przemyśle chemicznym 70,1; w górnictwie 67,4.

Kapitały zagraniczne w spółkach akcyjnych wynoszą 47 proc. kapitału akcyjnego wszystkich spółek, 53 proc. przypada na t. zw. kapitały krajowe, w czym udział mniejszości narodowych, głównie żydów, wynosi ponad 40 proc., a dla Polaków pozostaje 10 do 12 proc.

Obecność obcego żywiołu w przemyśle i handlu była dotąd uznawana za zjawisko tak naturalne, że przez 19 lat niepodległości nikt nie zwracał uwagi na to zjawisko. W ostatnim roku zaczyna nieśmiało, jak dotychczas wypływać kwestia unarodowienia przemysłu i handlu.

Jest ona wprost koniecznością gospodarczą i związana jest ściśle z uwłaszczeniem robotników. Należy stwierdzić, iż polski stan posiadania w krajowym przemyśle wyraża się znikomą cyfrą kilkunastu procent, oraz że praca jest reprezentowana przez żywioł polski.

W ZWIĄZKU Z TYM TRZEBA ZASTANOWIĆ SIĘ NAD ZAGADNIENIEM, JAK ZMIENIĆ STRUKTURĘ PRZEMYSŁU POLSKIEGO, ABY GO UNARODOWIĆ?

Interes Narodu Polskiego i elementarna zasada obronności kraju wymaga, ażeby

UWŁASZCZYĆ ROBOTNIKA POLSKIEGO.

Należy przeprowadzić ustawę by akcje i udziały we wszystkich branżach przemysłu polskiego pozostającego w rękach obcych podlegały wykupowi na rzecz robotników.

Przejęcie zarządu zakładów przemysłowych przez przedstawicieli robotników winno nastąpić niezwłocznie po uchwaleniu ustawy, celem niedopuszczenia do zniszczenia przemysłu przez likwidowanych właścicieli. Akcje robotnicze winny być imienne z prawem dziedziczenia, lecz bez prawa sprzedaży. Ustawa wprowadziłaby zasadę, iż 10 proc. robotniczej pensji pójdzi na wykupno akcji.

Zwyczajowy ruch cen, czyni aktualną sprawę podwyżki płac robotniczych. Zwyczaj płac skompensowałaby 10 proc. redukcji uposażeń przeznaczonych na zakupno akcji, co nie wywołałoby odruchów niezadowolenia u robotników, tym bardziej że stawiając się stopniowo właścicielami zakładów, w których pracują.

PONIEWAŻ ROBOTNIKAMI SĄ W OGROMNEJ WIĘKSZOŚCI POLACY, UWŁASZCZAJĄC ROBOTNIKÓW, PRZEPROWADZILIBYMY ZASADĘ UNARODOWIENIA PRZEMYSŁU

Przez uwłaszczenie robotników Polska pierwsza wytrąciłaby bron z rąk wicherzylieli komunistycznych, głoszących teorię walki klas.

Nie należy żywić złudzeń, gdyż

PALTA • GARNITURY • FUTRA

męskie damskie, uczniowskie gotowe i na miarę
J. SYTA
Marszałkowska 60 (I piętro front) tel. 7.27 90

Człteln ABC otrzymują 25 % zniżk

Zmienić politykę kresową

nakazem sytuacji międzynarodowej

Odczyt prof. Grabskiego we Lwowie

Lwów, dnia 4 grudnia 1933.

W niedzielę dnia 4 grudnia odbyło się we Lwowie plenarne zebranie Zjednoczenia Polaków Ziemi Czerwieńskiej, na którym

bardzo ciekawy odczyt p. t. „Wnioski z ostatnich przemian międzynarodowych dla polityki polskiej w Małopolsce Wschodniej” wygłosił prof. Dr. St. Grabski.

Na wstępie prelegent zaznaczył, że międzynarodowe położenie Polski jest obecnie o wiele trudniejsze aniżeli było jeszcze przed kilkoma miesiącami. Stosunek sił — na skutek zagarnięcia przez Niemcy Sudetów — zmienił się wyraźnie na naszą niekorzyść.

Byłoby wielkim błędem przypuszczać — mówi prelegent — że obecna Czechosłowacja będzie

zasada uwłaszczenia robotników byłaby silnie atakowana z różnych stron. Kapitałisci broniliby się wywołując demarche swych rządów i żydostwa międzynarodowego. Komuniści wicherzyliby w obawie o utratę wpływów na klasę robotniczą.

Mimo wszystko

POLACY MAJĄ PRAWO I OBOWIĄZEK BYĆ U SIEBIE GOSPODARZAMI I WYRÓWNAĆ KRZYWDY ZADANE PRZEZ NIEWOLĘ.

Sprawa uwłaszczenia robotników nie wywoła żadnych wstrząsów społecznych. Ustrój pozostałby nadal wczesny - kapitalistyczny, kiedy pracownik był jednocześnie współwłaścicielem zakładu. Spółki akcyjne będą te same, tylko zmieniają się właściciele.

W ten sposób można podnieść środki materialne ludności polskiej, która zawdzięczając poprawę bytu własnemu państwu chętnie złoży daninę mienia i krwi do dyspozycji Ojczyzny.

GDYŻ ŻYWIÓŁ POLSKI NIE BĘDZIE PASIERBEM WŁASNEJ ZIEMI.

Artykuł o podobnej treści zamieścił prof. Wojciechowski przed kilkoma dniami w katolickim „Małym Dzienniku”.

Epilog strasznej zbrodni

Młodociany zabójca kolegi skazany na 15 lat więzienia

W Sądzie Apelacyjnym odbył się dalszy ciąg procesu Konstantego Minogi, 18-letniego chłopca, który w swoim czasie na torze kolejowym zamordował fińskim nożem swego kolegę Modrzakowskiego.

Minoga od dłuższego czasu wraz z kolegami umawiał się, że wyjadą razem do Ameryki Południowej, gdzie zostaną cowboyami. Plan swój mieli wykonać w ten sposób, że obrabują Modrzakowskiego, o którym wiedzieli, że posiada na PKO złożoną grubszą sumę pieniędzy.

Dnia 22 lutego r. b. Minoga postanowił ostatecznie pieniądze zdołać. Koledzy jego jednak w rabunku nie chcieli wziąć udziału. Udał się więc sam na spotkanie Modrzakowskiego, którego poprosił o pożyczanie mu na chwilę fińskiego noża, ponieważ chce sobie

oczyścić paznokcie. Gdy już trzymał nóż w ręku rzucił się na Modrzakowskiego i zadał mu około 40 ran ciężko - skutych. Gdy Modrzakowski skończył, Minoga usiłował odciąć mu głowę, celem utrudnienia ustalenia nazwiska zamordowanego. Ponieważ nie udało się to jemu, zniekształcił nożem twarz. Po morderstwie wyjął Modrzakowskiego z kieszeni kłuszkę PKO na którą było złożone 550 zł.

W Sądzie Okręgowym Minoga został skazany na bezterminowe więzienie, przy czym sąd zaznaczył, że oskarżony ma wrodzone skłonności zbrodnicze, że pochodzi z bardzo dobrej rodziny, że jego ojciec jest dzielnym policjantem i

wobec tego skazuje go na dożywotnie więzienie.

W Sądzie Apelacyjnym prokurator domagał się bezterminowego więzienia z tym, że zasadniczo powinien żądać kary śmierci, jednak z uwagi na niepełnoletność oskarżonego domaga się tylko dożywotniego więzienia. Obrona adw. Wilhelm Hofmoki - Ostrowski dowiodł, że oskarżony jest obciążony dziedzicznie, ponieważ ojciec jest alkoholikiem, że w domu oskarżony nie miał bynajmniej — jak tego chce orzeczenie Sądu Okręgowego — dobrego przykładu i t. d.

Po rozprawie sąd skazał Minogę na 15 lat więzienia.

Jedźmy rybu!

Oto hasło, które z dniem każdym zyskuje na popularności. Coraz częściej w polskich domach zjawia się na stole danie rybne, najczęściej z ryby śledzkowodnej, a więc tak znakomicie przyrządzanej przez nasze panie karp lub szczupak, lin, leszcz, karaś, okoń i t. p. nie mówiąc o tani, ale także smacznej drobnicy. Do wzrostu spo-

życia ryb przyczynia się również niewątpliwie ich niska cena, szczególnie obecnie w sezonie zimowym, a także zwiększenie ilości placówek handlu rybami, których brak przed kilku laty dał się jeszcze odczuwać. I my nie dajmy wyprzedzić się innym! Jedźmy ryby!

Kradzież papierów wartościowych z urzędu Długów Państwa

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się oryginalna sprawa o kradzież obligacji pożyczki konsolidacyjnej na sumę 5000 zł.

Obligacje te zginęły w zagadkowych okolicznościach z Urzędu Długów Państwa.

Było to przed rokiem, gdy Urząd zmieniał lokal. Przed pół rokiem obligacje znalazły się w P. K. O. Okazało się, iż sprzedał je b. urzędnik Banku Polskiego, Arnold Koller.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa

śledztwa Koller zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Zeznał on, iż nie wiedział, że są to kradzieżowe obligacje. Dostał je od jakiegoś znajomego z wjdzenia, który w kawiarni Kleszcza wręczył mu obligacje, prosząc o sprzedanie ich. Koller z obligacjami udał się do Urzędu Długów Państwa, chcąc tam je sprzedać. Jednak tu oznajmiono, że Urząd nie kupuje obligacji, wówczas sprzedał je w P. K. O.

Sąd skazał Kollera na 3 miesiące więzienia.

Prenumeratę ABC

zamawiać można:

OSOBIŚCIE LUB PISEMNI w Kantorze ABC, Nowy Świat 15 m. 1.

TELEFONICZNIE 224-50 lub 309-32.

WPLATĘ PRENUMERATY uskutecznić można:

OSOBIŚCIE w Kantorze ABC Nowy Świat 15 m. 1.

PRZEKAZEM POCZTOWYM pod adresem Kantoru ABC.

BLANKIETEM PKO Nr. 23400.

PRZEZ ROZNOŚCIELKĘ (za pokwitowaniem).

PRENUMERATA ABC KOSZTUJE MIESIĘCZNIE:

zł. 2.30 bez premit, zł. 3.30 z premią (dziela Sienkiewicza).

DORĘCZANIE ABC w Warszawie odbywa się najpóźniej do godziny 7.30 rano.

T. K.